

ZESPÓŁ TRÓJSTRONNY DS. BEZPIECZEŃSTWA SOCJALNEGO GÓRNIKÓW.

Cztery koncesje na wydobywanie węgla (PGG i JSW) wygasają na początku przyszłego roku, a do końca sierpnia 2020 roku aż 21 kończy się termin ważności (PGG, JSW, PG Silesia, KWB Bełchatów, KWB Turów). – Od ponad dwóch lat związkowcy i Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa upominają się o rozwiązanie problemu koncesji. W lipcu ubiegłego roku wiceminister Jędrysek, Główny Geolog Kraju, w którego gestii jest udzielanie koncesji, obiecywał nam, że do 15 września przedstawi gotowy projekt, a mamy marzec i tych rozwiązań ciągle nie ma – wyliczał Jarosław Grzesik, lider górniczej Solidarności. Ten problem ma być rozwiązany. Górnictwo osiągnęło 3,6 mld złotych zysku netto. Powstał kolejny problem – załogi górnicze oczekują na podwyżki.

Związkowcy obawiają się, że będzie brakowało chętnych do pracy w kopalniach, bo płace przestały być atrakcyjne. Informacje o sytuacji spółek węglowych na koniec 2017 roku są optymistyczne, ale zadania związane z odbudową frontów wydobywczych są ogromne. To będzie kosztować najwięcej pieniędzy i wysiłku.

JOLANTA TALARCZYK

Koncesje dla kopalń, ubiegłoroczne wyniki górnictwa, deputaty węglowe, sytuacja firm budownictwa górnictwa i płace – te tematy zdominowały 5 marca br. posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. Dyskusja przedstawicieli rządu, pracodawców i związkowców w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego była chwilami bardzo ostra, ale merytoryczna. Najgorsze ciągi strony społecznej zebrał reprezentant Ministerstwa Środowiska za ponad dwuletnią opieszałość tego resortu w uproszczeniu procedur koncesyjnych, od których zależy stabilność wydobywania węgla.

Uczestnicy Zespołu spodziewali się, że zgodnie z zapowiedziami rozwiązania przyspieszające dotychczasowe procedury uzyskiwania koncesji górniczych zaprezentuje prof. Mariusz Orion Jędrysek, główny geolog kraju. Niestety, wiceminister środowiska nie mógł przyjechać na katowickie spotkanie. W imieniu resortu Rafał Misztal, zastępca dyrektora Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska, zapewnił zebranych, że 1 lipca br. powinna wejść w życie nowelizacja ustawy Prawo geologiczne i górnicze, która rozwiąże palący problem koncesji. We wrześniu ub.r. projekt był przekazany do uzgodnień międzyresortowych i został ulepszony. 15 grudnia planowane zmiany były omawiane, a 30 stycznia br. przyjęte przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Do końca marca projekt ma trafić na posiedzenie rządu, w kwietniu do parlamentu, czyli w ocenie resortu bez problemów będzie można uzyskać przedłużenie koncesji, choć niektóre wygasają już na początku 2019 roku. Nowe regulacje mają być gotowe wraz ze stosownym rozporządzeniem oraz zmianami w udostępnianiu informacji o środowisku. Tego optymizmu nie podzielali przedstawiciele strony społecznej.

BAJPAS, A NIE ROZWIĄZANIE PROBLEMU

Cztery koncesje na wydobywanie węgla (PGG i JSW) wygasają na początku przyszłego roku, a do końca sierpnia 2020 roku aż 21 kończy się termin ważności (PGG, JSW, PG Silesia, KWB Bełchatów, KWB Turów). Jak wyjaśniał Rafał Misztal z resortu środowiska, proponowane nowelizacje ustawowe dotyczą przede wszystkim zastąpienia

zgody gminy w procesie przedłużania koncesji na opinię, która nie będzie wiążąca dla organu koncesyjnego.

– Nie będzie potrzeba obligatoryjnej zgody, będzie to fakultatywne. Gmina będzie miała 14 dni na przedstawienie opinii. To przyspieszy uzyskanie koncesji. Ponadto kolejnym ułatwieniem będzie wyłączenie przedłużanych koncesji z uzyskiwania pełnych decyzji środowiskowych, jeżeli koncesja dotyczy tego samego obszaru górniczego. W takich sytuacjach nie będzie potrzebny pełny raport środowiskowy. Decydować o tym będą Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska. Przy 14-dniowym terminie opiniowania przez samorządy oraz prowadzeniu postępowania bez decyzji środowiskowej przedłużenie koncesji w tym samym obszarze górniczym nie powinno trwać dłużej niż 30, góra 60 dni – zapewniał Rafał Misztal.

W trakcie dyskusji nad projektem resortu środowiska okazało się, że związkowcy nie mieli szans się z nim wcześniej zapoznać. Nie widzieli go też wiceprzewodniczący Zespołu: wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski i prezes GIPH Janusz Olszowski. Nie można było również znaleźć tego projektu w Internecie. Bogusław Hutek, szef Solidarności w PGG, wątpił w koncesyjne ułatwienia, ponieważ zejście eksploatacji do głębszych partii złoża jest zmianą obszaru górniczego i będzie wymagało pełnej procedury koncesyjnej, która trwa niekiedy kilka lat. W ocenie Sławomira Łukasiewicza, przewodniczącego ZZ Przeróbka, taka prowizorka ustawowa, bajpas prawny byłby dobrym rozwiązaniem, ale do pierwszego półrocza 2017 roku, a obecnie górnictwo potrzebuje pilnego rozwiązania problemu. Negatywnie projekt resortu środowiska komentował także Jarosław Grzesik, lider górniczej Solidarności.

– Od ponad dwóch lat związkowcy i Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa upominają się o rozwiązanie problemu koncesji. W lipcu ubiegłego roku wiceminister Jędrysek, Główny Geolog Kraju, w którego gestii jest udzielanie koncesji, obiecywał nam, że do 15 września przedstawi gotowy projekt, a mamy marzec i tych rozwiązań ciągle nie ma – wyliczał Jarosław Grzesik.

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski przyjął zobowiązanie Zespołu Trójstronnego do przedstawienia problemu koncesji podczas obrad rządu. W przerwie obrad zapewnił dziennikarzy, że w najbliższych dniach zrobi to osobiście lub za pośrednictwem ministra

Sukces na s



Koncesje dla kopalń, ubiegłoroczne wyniki górnictwa, deputaty węglowe, sytuacja firm budownictwa górnictwa i bezpieczeństwa Socjalnego Górników

Krzysztofa Tchórzewskiego, ponieważ nie wiadomo, kto będzie uczestniczył w najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Nie wykluczył, że kwestię koncesji będzie trzeba procedować odrębną, szybką ścieżką parlamentarną, zwłaszcza jeśli w projekcie nowelizacji ustawy przygotowanym przez Ministerstwo Środowiska znajdują się zapisy dotyczące innych problemów kontrowersyjnych w ocenie samorządów lokalnych.

40 ZŁOTYCH ZYSKU Z TONY WĘGLA

W ubiegłym roku górnictwo węgla kamiennego odzyskało rentowność. Wyniki finansowe są obiecujące: zysk netto to ponad 3,6 mld złotych, średnio ok. 40 złotych z każdej sprzedanej tony węgla. A rok wcześniej strata na każdej tonie wynosiła ponad 9 złotych. Mijający rok pod względem ekonomicznego efektu sprzedaży był najlepszy od 2011 roku. Takie dane przekazał uczestnikom Zespołu Trójstronnego Robert Marzec, dyrektor katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu.

– Wyniki wskazują, że w obecnym roku w górnictwie nastąpi stabilizacja wydobywania.

W ubiegłym roku górnictwo węgla kamiennego odzyskało rentowność. Wyniki finansowe są obiecujące: zysk netto to ponad 3,6 mld złotych, średnio ok. 40 złotych z każdej sprzedanej tony węgla. A rok wcześniej strata na każdej tonie wynosiła ponad 9 złotych.

Można się też spodziewać dalszej optymalizacji kosztów i realizacji programów inwestycyjnych. Dane finansowe spółek węglowych nie są jeszcze ostateczne, ponieważ są w trakcie weryfikacji przez biegłych rewidentów – mówił Robert Marzec.

Jak wyliczał dyrektor katowickiego oddziału ARP, wyniki sektora węglowego netto były w 2015 roku na dużym minusie, strata przekraczała wówczas 4,5 mld złotych. Rok później zmniejszyła się do 666 mln złotych.